Opłata uiszczona ryczałtem z góry. Cena 20. groszy — Kwartalnie zł 2. Konto czekowe P. K. O. 407.707

Nr. 5. Niedziela 29 stycznia 1928. Rok II.

WIADOMOŚCI RZEMIEŚLNICZE

TYGODNIOWY ORGAN OFICJALNY WOJEWÓDZKICH IZB RZEMIEŚLNICZYCH:
KRAKÓW, LWÓW, STANISŁAWÓW, TARNOPOL.

Za Kom. Wydawniczy: P. Kosobudzki, prezes Krak. Izby Rzem. — Za Kom. Redakcyjny: H. Grudziński, red. nacz. i odpow.
Redakcja i Administracja: Kraków, ulica Andrzeja Potockiego L. 18, Krakowska Izba Rzemieślnicza, telefon Nr. 1357.

BAJKA.

Stara bajka, a jednak zawsze wciąż żywotna.

Wiązkę pędów kwitnących rozcięła dłoń psotna.
Opadły więżby z pędów, które rozsypane
Zaczęła łamać, deptać bydlątek gromada.
Niszczały silne pędy, do błota wdeptane
I silnej wiązce pędów groziła zagłada. —
Aż nadszedł człowiek mądry — zbierał rozrzucone,
Składał znowu we wiązkę, oczyszczał zbłocone,
Goił, leczył, umocnił wiązkę więżbą nową —
Więżbą silną, co pędy mocno już złączyła. —
Bydlątka nań kwiczały, lecz człowiek rzekł słowo:
Silne pędów związanie nie zmoże... świń siła...
choćby ryły, by przegrzyść, zniszczyć, co ożyło. —
Oby się to na naszym stanie dziś sprawdziło. —

Stef.

NA FUNDUSZ PRASOWY

zdeklarował krakowski Cech stolarzy 300 złotych dzięki wielkoduszności i wyrozumiałości całego Wydziału, przy specjalnie lojalnem poparciu cechm. Iglińskiego Mniejsze kwoty złożyli na cel powyższy pp. mistrzowie: Józef Michalski z Jasła, Józef Brandys i Jan Siemiński z Krakowa, Karol Gilowski z Oświęcimia Stow. przem. i rzemieślnicze w Krynicy-„Zdrój" i inni, których to nazwiska podamy w numerze następnym „Wiad. Rzem.". Wszystkim ofiarodawcom składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

Kalendarzyk Tygodniowy

Tydzień 5: od 29 I. do 4. II. 1928

29	**Niedziela**	Franciszka S.
30	Poniedz.	Martyny
31	Wtorek	Piotra Nol.
1	Sroda	Ignacego B.
2	**Czwartek**	NPM. Grom.
3	Piątek	Błażeja b.
4	Sobota	Weroniki p.

Prawdziwi przyjaciele rzemiosła:

„wrogowie gotówki" urzędnicy i wojskowi.

W obecnej chwili rozgorączkowania „**wyborowego**", gdy z wszystkich stron padają hasła uwielbienia lub potępienia, gdy jest mowa tylko o anielskich przyjaciołach lub śmiertelnych wrogach, gdy rzemieślnik polski, jak gdyby zbudzony z przykrego snu, przeciera swe oczy, widząc, że znowu po 5-ciu latach znalazł się na ustach wszystkich działaczy, będzie może na czasie zwrócić mu uwagę na prawdziwych jego wypróbowanych przyjaciół, na których zawsze liczyć może, przed wyborami i po wyborach, których przyjaźni doświadczył nie na drukowanej makulaturze gazetowej, lecz na niezbędnej brzęczącej monecie, przyjaźni, która jeżeli nie sięga do samego serca, to w każdym razie sięga do kieszeni i daje najrealniejszą gwarancję: gotówkę. Takimi przyjaciółmi rzemiosła są urzędnicy i wojskowi, wypróbowani „wrogowie gotówki". Właśnie fakt, że się tak mało mówi o nierozerwalnym związku pomiędzy materjalnym dobrobytem rzemieślnika i urzędnika państwowego jest dowodem jak ścisłym jest ten związek, rozumiejący się sam przez się. Trzeba sobie szczegóły tego związku uprzytomnić w tej właśnie chwili, gdy tak dużo mówi się o przyjaciołach rzemiosła. Formułujemy zatem wyraźnie: Największym przyjacielem rzemiosła jest każdy „wróg gotówki" to jest ten, który zarabia na to, by znowu wydać, kto nie kapitalizuje, lecz swoją gotówkę puszcza w ruch i w ciągu jednego roku pozwala rzemieślnikowi obracać jego gotówką kilkakrotnie. Chyba niema w Polsce i w całym świecie większego „wroga gotówki", zatem też większego przyjaciela rzemieślnika niż urzędnik wszelkiego rodzaju, zwłaszcza urzędnik państwowy, wojskowy, oficer. Nie mamy tu, naturalnie, wcale na myśli ludzi rozrzutnych, lecz przeciwnie, oszczędnych i roztropnych, którzy umieją swą miesięczną pensję jaknajlepiej wykorzystać dla dobra swego i całego społeczeństwa. Mając jako tako zabezpieczony byt, mogą nawet w bardzo skromnych warun-

kach żyć z miesiąca na miesiąc, rzucając 12 razy w roku bardzo pokaźne kwoty na rynek gospodarstwa krajowego.

Możnaby to samo powiedzieć też o innych stanach gdyby nie jeden, bardzo ważny szczegół, odróżniający zasadniczo urzędnika i wojskowego od innych „wrogów gotówki". — Urzędnik i oficer bowiem należą wszędzie do najkulturalniejszych warstw społeczeństwa i chociaż nie umieją dużo zarabiać — to umieją wydajnie wydawać; wyrzucić bowiem pieniądze za okno umie każdy pierwszy lepszy aferzysta i dorobkiewicz, ale oddać swoją skromną gotówkę w zamian za wartościowe przetwory rękodzieła umie tylko wysoce kulturalny człowiek, umiejący odróżniać rzetelny towar od tandety fabrycznej, kochający się w drobiazgach życia codziennego, gardzący wybrykami kosztownej degeneracji wielkomiejskiej, a pielęgnujący piękno i dobrobyt ogniska domowego. — co wszystko razem wzięte znaczy nic innego, jak człowiek korzystający z usług i dobrodziejstw kultury rzemieślniczej. Któż jest dziś n. p. jedyną jeszcze podporą introligatorstwa polskiego jeżeli nie urzędnik lub wojskowy, czytający i lubujący się w pięknie oprawnych książkach. Na kogo krawiec i szewc polski więcej liczy jeżeli nie na polskiego urzędnika i oficera, którzy nie ulegają kusicielskiej reklamie rynku fabrycznego wiedząc, że płacąc trochę drożej, wiele taniej zaopatruje się u rzemieślnika, który też chętnie nieraz służy spłatami ratalnemi.

Należy tu jednak poruszyć sprawę wiele ważniejszą, niestety za mało omawianą przez opinję publiczną. Jeżeli wobec powyższych danych rzemieślnik polski z wielkiem zainteresowaniem śledzi starania urzędniczego stanu polskiego o polepszenie jego bytu, to z tem większem zainteresowaniem przypatruje się świetnemu rozwojowi naszej najpiękniejszej w Europie armji polskiej. Z oburzeniem słucha lub czyta demagogiczne hasła o „militaryźmie polskim", o „marnowaniu" grosza publicznego na zbrojenie. Chyba nikt nie zrozumie lepiej znaczenia i potrzeby rozwoju potęgi wojskowej w Polsce niż rzemieślnik.

Na jednej z zeszłorocznych uroczystości wojskowych w Krakowie zadziwił Prezes Koła Mieszczańsk. niejednego śmiałem określeniem armji jako jednego olbrzymiego zakładu przemysłowego. Czyż nie jedynie potrzebom armji zawdzięcza Polska cały rozwój swego przemysłu, uzależnionego poprzednio w zupełności od wrogich sąsiadów? Można śmiało twierdzić, że nie byłoby dziś w Polsce przemysłu bez armji polskiej, której gotowość bojowa wymaga państwowej niezależności przemysłowej. Nie umiemy tego, niestety, jeszcze dostatecznie ocenić co to znaczy, jeżeli rok rocznie cała armja bezrobotnych lub nędzarzy wiejskich i miejskich zmienia się w zdrowych i karnych, dobrze ubranych żołnierzy, którzy wychodzą z prawdziwej dla nich i jedynej szkoły życia jako uświadomieni i oświeceni obywatele. Co jednak rzemieślnika polskiego najwięcej obchodzi to fakt, że przecież te mundury i buty, te łóżka wojskowe i menażki, itd. itd. to wszystko niewyczerpane dla nich źródło pracy. Ale też naodwrót! chyba uświadamiają sobie wojskowe czyniki miarodajne ważność wyrobionego pogotowia rzemieślniczego dla przemysłu wojennego. Znaną jest bowiem rzeczą, że z wybuchem wojny fabryki likwidują się po największej części i muszą zostać objęte przez władze wojskowe, co zawsze jest związane z zmniejszeniem produkcji. Natomiast drobny warsztat rzemieślniczy nie zmienia nigdy swego oblicza i w każdej chwili gotowy jest do pełnej mobilizacji. Wszystko to jednak pod jednym warunkiem: o ile te warsztaty rzemieślnicze już za czasów pokoju nie zostaną zrujnowane nierozsądną polityką podatkową lub niesprawiedliwym podziałem dostaw wojskowych, nie rozprowadzających miljonowych zamówień pomiędzy drobne rzemiosło, lecz faworyzujących kapitalistów, zawsze skłonnych do upośledzenia krajowej wytwórczości. **G.**

Dookoła ustawy przemysłowej.

ZARYS NOWEJ USTAWY PRZEMYSŁOWEJ według podręcznika dra Jana Wyroda, instruktora Stowarz. Przem. przy Urzędzie Wojewódzkim w krakowie. Składy główne: Kraków, Gebethner i Wolf. — Warszawa: Dom Książki Polskiej. — Do nabycia w Krak. Izbie Rzemieślniczej. Cena zł. 3.90, z przesyłką zł. 4.50.

—o—o—

W SPRAWIE EGZAMINÓW.

Obywatelskie stanowisko Wydziału Przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie.

Przedrukowane przez nas w Nr. 2 b. r. rozporządzenie o tymczasowych komisjach egzaminacyjnych dla czeladników zmartwiło niejednego rzemieślnika o tyle, że mógł się obawiać obowiązku przyjazdu i z tem związanych kosztów, celem złożenia egzaminu w urzędzie wojewódzkim. Otóż wojew. Wydział Przem. w Krakowie, chcąc zaoszczędzić kandydatom kosztów i czasu przyjazdu rozwiązał tę sprawę w tym sensie, że w miarę zgłaszania się czeladników do egzaminu wyznaczać będzie z pośród lokalnych i prowincjonalnych mistrzów rzemieślniczych przewodniczącego i członków komisji, którym zleci wyegzaminowanie kandydatów.

—o—o—

INSTRUKTORAT KORPORACYJ PRZEMYSŁOWYCH PRZY URZĘDZIE WOJEW. W KRAKOWIE

wysłał w dniu 12 stycznia b. r. do wszystkich Stowarzyszeń Przemysłowych okręgu Wojew. Krakowskiego cyrkularz, zawiadamiający przełożeństwa wszystkich tych Stowarzyszeń przemysłowo rzemieślniczych, przy których istniały dotąd Komisje Egzaminacyjne dla czeladników, że podania o dopuszczenie do egzaminu czeladniczego, o ile kandydat nie przedłoży świadectwa niezamożności, podlegają opłacie stemplowej 3 zł., a po 50 gr., na każdy załącznik. Wpisowe i taksę egzaminacyjną można dołączyć do podania, albo też przesłać osobnym przekazem pocztowym pod adresem: „Województwo — Wydział Budżetowo Gospodarczy w Krakowie. Na przekazie należy zaznaczyć: „Taksa egzaminu czeladniczego".

Wzorowy statut cechowy

(Ciąg dalszy).

§ 18.

Walne Zebranie (Zebranie Delegatów) zwołuje starszy cechu lub w razie przeszkody jego zastępca za pomocą pisemnych zaproszeń, rozesłanych na tydzień przed terminem Walnego Zebrania do wszystkich członków cechu. Zaproszenia winny być doręczane przez pocztę lub za pokwitowaniem w oddzielnej książce.

Walne Zebranie może być zwołane również przez ogłoszenie w miejscowej prasie perjodycznej, oraz w czasopiśmie wskazanem w statucie, podane na dwa tygodnie przed terminem zebrania.

Tak w zaproszeniach, jak i w ogłoszeniu winny być dokładnie wymienione dzień, godzina, miejsce, porządek dzienny Walnego Zebrania, oraz termin zwołania następnego zebrania, jeżeli pierwsze z braku kompletu nie dojdzie do skutku.

W razie, jeżeli zwołanie Walnego Zebrania przez starszego lub zastępcę jest niemożliwe, oraz pierwsze Walne Zebranie po utworzeniu cechu, zwołuje Władza Nadzorcza.

§ 19.

Zwyczajne Walne Zebrania cechu odbywają się co pół roku, to jest w miesiącach... Nadzwyczajne Walne Zebranie uchwala Zarząd z własnej inicjatywy lub o ile tego zażąda pisemnie przynajmniej 1/4 część członków cechu, uprawnionych do głosowania, wskazując Zarządowi cel zebrania.

O zwołaniu Walnego Zebrania lub Nadzwyczajnego Walnego Zebrania winna być zawiadomiona Władza Nadzorcza, oraz Instruktor Korporacyj Przemysłowych na 7 dni przed dniem zebrania.

§ 20.

Nadzwyczajne Walne Zebranie cechu zwołuje starszy cechu lub jego zastępca nie później, jak w trzy tygodnie po uchwale Zarządu, stwierdzającej konieczność zwołania. Zwołanie winno nastąpić w sposób przepisany w § 18 statutu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

—o—o—

NOWE USTAWY I ROZPORZADZENIA.

Z „Dziennika Ustaw Rz. P." Nr. 1. z dnia 4 stycznia 1928 r.

— Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20 grudnia 1927 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa o uregulowaniu wypieku chleba pszenno-żytniego poz. 4);

— Rozpoządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 22 grudnia 1927 r. o częściowem wstrzymaniu działania rozporządzeń Min. Przemysłu i Handlu z dnia 15 listopada 1924 i z dnia 31 grudnia 1924 r. o rozciągnięciu obowiązku legalizowania na niektóre rodzaje narzędzi mierniczych (poz. 5).

Z „Dziennika Ustaw Rz P." Nr. 3. z dnia 10 stycznia 1928 r.:

— Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zmianie dekretu o rejestrze handlowym poz. 19);

— Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłościom (poz. 20);

Z „Dziennika Ustaw Rz. P." Nr. 4, z dnia 14 stycznia 1928 r.:

— Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 9 grudnia 1927 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu w sprawie zmiany rozporządzenia wykonawczego do ustawy o opłatach stemplowych poz. 29);

Z „Dziennika Ustaw Rz. P." Nr. 5, z dnia 14 stycznia 1928 r.:

— Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 7 stycznia 1928 r., wydane w porozumieniu z Ministrami Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa w sprawie wyznaczenia ostatecznych kontyngentów cukru na czas od 1 października 1927 r. do września 1928 r. (poz. 35).

—o—

OKÓLNIK M. S. W. O WŁAŚCIWYM WYMIARZE KAR ADMINISTRACYJNYCH. Do ministerstwa spraw wewnętrznych napłynął cały szereg skarg w związku z niewłaściwym wymiarem kar administracyjnych. Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało odpowiedni okólnik do wojewodów, w którym zaleca indywidualne traktowanie kar administracyjnych z uwzględnieniem warunków majątkowych osób, którym wymierzono karę administracyjną.

—o—o—

Sprawy podatkowe.

ZEZNANIA PODATKOWE W 1928 R.

Do najważniejszych zeznań podatkowych, które przedłożyć należy w r. 1928, należą zeznania do podatku przemysłowego i dochodowego.

Zeznania do podatku przemysłowego należy przedłożyć do dnia 15 lutego b. r. Zeznania te musi się sporządzić wedle urzędowego wzoru. Zeznania sporządzone w inny sposób nie mają żadnej ważności prawnej. Zeznania te powinny obejmować obroty z r. 1927. Ze względu na rozmaitość stawek podatkowych należy w zeznaniu wyszczególnić poszczególne grupy obrotów z zaznaczeniem jakiej stawce podatkowej one podlegają. O ile ktoś prowadzi księgi handlowe powinien to wyraźnie zaznaczyć w zeznaniu i ofiarować dowód z tych ksiąg handlowych dla poparcia swego zeznania. Jak wiadomo czyni ustawa zawisłem zastosowanie pół procentowej, względnie jedno procentowej stawki ulgowej dla handlu hurtownego od prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych.

Obowiązek do przedkładania zeznań do podatku przemysłowego, ciąży na przemysłowcach względnie na rzemieślnikach, wykupujących świadectwa przemysłowe I. do V. kategorji na osobach, trudniących się osobistem zajęciem przemysłowem a zaliczonych do kategorji I., IIa, i b., oraz na reprezentantach wolnych zajęć zawodowych.

Zeznania do podatku dochodowego mają przedłożyć osoby fizyczne do dnia 1 marca, zaś osoby prawne do dnia 1 maja b. r. Na uzasadnioną prośbę może władza podatkowa przedłużyć powyższy termin dla osób fizycznych do dnia 1 lipca b. r. Tak zeznania, jakoteż podania o odroczenie terminu należy wnieść do tej władzy podatkowej, która jest powołaną do uskutecznienia wymiaru. — Zeznania powinno się sporządzić na druku wydanym przez władzę podatkową. Zeznania nie złożone na druku urzędowym nie mają żadnej doniosłości prawnej. W zeznaniach należy zapodać dochody osiągane w r. 1927. Do przedłożenia powyższych zeznań nie są obowiązani rzemieślnicy, których dochód płynie:

z zakładu przemysłowego lub warsztatu rzemieślniczego, wolnego od zasadniczego podatku przemysłowego, lub opłacającego ten podatek wedle VIII kategorji przedsiębiorstw przemysłowych.

Osoby powyższe są obowiązane do przedłożenia zeznania tylko na wyraźne żądanie władzy.

Tytułem zaliczki na podatek podatek dochodowy za rok 1928 należy złożyć do 1 maja br. połowę podatku przypadającego od zeznanego dochodu. Ci natomiast, którzy zeznania nie przedłożą, będą musieli w tym terminie zapłacić połowę podatku, wymierzonego za rok 1927.

Każdy, kto w roku 1927 był opodatkowany podatkiem dochodowym, lub w tym roku wykupił świadectwo przemysłowe, powinien przedłożyć zeznanie, chociażby w r. 1927 nie miał żadnego dochodu, względnie żadnego obrotu.

—o—

UPRAWNIENIA PŁATNIKÓW PODATKU DOCHODOWEGO, KTÓRZY NIE SKŁADALI ZEZNAŃ O DOCHODZIE. Najwyższy Trybunał Administracyjny orzeczeniem z dnia 21 grudnia 1927, L. rej. 1850/27 ustalił, że płatnik, który był obowiązany złożyć zeznanie o dochodzie i obowiązku tego nie dopełnił, nie jest mimo to pozbawiony prawa domagać się w odwołaniu wezwania go na posiedzenie Komisji odwoławczej dla udzielenia ustnych wyjaśnień. Obowiązkiem Komisji jest takiego płatnika wezwać na posiedzenie.

—o—o—

SPISY PŁATNIKÓW PODATKU DOCHODOWEGO NA R. 1926. Wydział podatkowy Magistratu Krakowskiego (Pałac Larischa) przedłożył do przeglądu płatnikom podatku dochodowego z krakowskich Urzędów skarbowych listy płatników podatku dochodowego w Krakowie — listy — które poza nazwiskami obejmują szczegółowe dane co do wysokości dochodów, podatku i t. d. poszczególnych płatników. Zwracamy zatem uwagę płatnikom podatku dochodowego, przynależnych do krakowskich urzędów skarbowych, ażeby dla własnej orientacji szczególnie odnośnie do kwestji równomierności w opo-

datkowaniu powyższe spisy przeglądali, co ma również pewne znaczenie w związku z art. 68 ustawy o podatku dochodowym ustęp ostatni, na podstawie którego, skoro płatnik zostanie powołany na posiedzenie Komisji odwoławczej celem złożenia ustnych wyjaśnień, obok innych zarzutów może podnieść również nierównomierność opodatkowania, uzasadniając ją porównaniem swego przedsiębiorstwa z innemi przedsiębiorstwami takiemi samemi lub notorycznie większemi — a dane o tem może uzyskać li tylko na podstawie przeglądnięcia spisów podatkowych, ponieważ urzędy skarbowe podobnych informacyj nie udzielają.

——o§o——

ULGI PODATKOWE DLA NOWYCH BUDOWLI.

Na podstawie obecnie obowiązujących przepisów, nowo wznoszone budowle, względnie ich właściciele, korzystają z następujących ulg podatkowych:

W myśl ustawy z 22 września 1922 r., nowo wznoszone budowle, jak również części nadbudowane i przybudowane, tak mieszkalne jak przemysłowe lub handlowe, jeżeli budowa, nadbudowanie lub przybudowanie wykończone będzie w ciągu 8 lat po ogłoszeniu ustawy, są zwolnione na czas 15-letni od chwili chociażby tylko częściowego ich użytkowania, od podatków od nieruchomości, względnie od podatków budynkowych, pobieranych na rzecz Państwa, jakoteż instytucyj samorządowych.

Na podstawie dekretu z czerwca 1927 o rozbudowie miast, zwolnione są od podatku dochodowego wszelkie dochody, płynące z domu nowowybudowanego, względnie wykończonego, albo z jego nowowzniesionej części — a to do końca 10 roku podatkowego od chwili ukończenia budowy.

Tymsamym dekretem zwolniono od podatku na rzecz gmin miejskich, przewidzianego w art. 12 ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych — materjały budowlane, o ile są przeznaczone na cele mieszkaniowo-budowlane.

Wreszcie tesame przepisy ustawowe przewidują szereg zwolnień od opłat stemplowych pism, stwierdzających akty prawne, dotyczące nowowznoszonych budowli.

Szkolnictwo.

KWALIFIKACJE NAUCZYCIELI SZKÓŁ ZAWODOWYCH I HANDLOWYCH. Opracowany obecnie w ministerstwie oświaty projekt o kwalifikacjach nauczycielskich zmierza do podniesienia wymagań od nauczycieli szkół zawodowych, szczególnie w kierunku uzdolnień pedagogicznych i pracy zawodowej.

W kierunku zaś do szkolnictwa handlowego, ministerstwo zamierza powołać specjalną komisję kwalifikacyjną, któraby na podstawie egzaminów praktycznych (lekcyj pokazowych) stwierdzała istotne uzdolnienie kandydatów w szkołach handlowych.

——o§o——

DYREKCJA PAŃSTW. SZKOŁY GÓRNICZEJ W WIELICZCE komunikuje: Państwowa Szkoła Górnicza w Wieliczce, znajdująca się w zawiadywaniu Ministerstwa Przemysłu i Handlu, jest normalną szkołą średnią techniczną.

Ma ona na celu wykształcenie sztygarów dla kopalń i wszystkich zakładów górniczych. Przy wstąpieniu szkoła wymaga ukończenia szkoły 7-mio klasowej powszechnej, lub innej równorzędnej (4 klas gimnazjum), oraz odbycia praktyki kopalnianej. Okres nauki 3-letni.

—o—o—

Kredyt a rzemiosło.

ROZWÓJ SPÓŁDZIELNI KREDYTOWYCH ZAGROŻONY. Unja Związków Spółdzielczych w Polsce zestawiła liczby, charakteryzujące rozwój grupujących się w niej spółdzielni kredytowych w trzechleciu, poprzedzającem rok ubiegły, t. j. w latach 1924—1926. Naogół w okresie tym spółdzielnie kredytowe wykazały poważny rozwój. Unja liczyła bowiem w tych latach kolejno 410 — 553 — 610, liczba udziałowców wynosiła 320.000 — 250.000 — 400.000, suma kapitałów własnych 9.5 — 14 — 19 milj. zł., wkłady 13.7 — 22.5 — 37.0 milj. zł., udzielone kredyty 20.7 — 42 — 65 milj. zł., suma bilansowa 40 — 62 — 92 milj. zł.

Zestawienie schematyczne na podstawie danych z trzech pierwszych kwartałów z. r. pozwala mieć pewność, że rozwój spółdzielni kredytowych U. Z. S. był w roku 1927 znacznie intenzywniejszy: przypuszczalna liczba banków spółdzielczych Unji w dniu 31 grudnia wynosiła około 650, liczba udziałowców wynosi zapewne około 450.000. Są to przeważnie właściciele lub kierownicy samodzielnych warsztatów produkcyjnych. Kapitały własne dochodzą obecnie do 30 miljonów zł., wkłady przenoszą już kwotę 70 miljonów, a suma udzielonych kredytów przekracza sto miljonów.

W perspektywie jednak na rok bieżący zarysowują się pewne zmiany w ustawodawstwie normującem działalność instytucyj bankowych, któremi spółdzielczość jest poważnie zaniepokojona. Do takich należy n. p. projekt ograniczenia wysokości maksymalnej pożyczek, jakie wolno zaciągać spółdzielniom, do 10-krotnej wysokości kapitału własnego, lub też drugi projekt upoważniający spółdzielnie handlowe (w pierwszym rzędzie spożywcze) do przyjmowania bez ograniczeń wkładów oszczędnościowych. Postanowieniami temi czują się spółdzielnie kredytowe poważnie zagrożone.

——o§o——

KASA POŻYCZKOWA DLA DROBNYCH KUPCÓW I RĘKODZIELNIKÓW. Na posiedzeniu wydziału Stowarzyszenia dla udzielania bezprocentowych pożyczek dla drobnych kupców i rękodzielników złożył prezydent gminy izr. dr. Rafał Landau, sprawozdanie z czynności wydziału za rok 1927. Ze sprawozdania okazuje się, że udzielono w Krakowie bezprocentowych pożyczek w łącznej kwocie około 250.000 zł., zaś w miasteczkach prowincjonalnych w kwocie 575.000 zł. Zwroty udzielonych pożyczek wpływają normalnie, a kasy rozwijają się coraz bardziej, przynosząc pomoc kupcom i rzem. Po załatwieniu całego szeregu spraw administracyjnych, uchwalono dalsze pożyczki dla miast prowincjonalnych, a złożone sprawozdanie przyjęte zostało do wiadomości. Fundusze na cele Stowarzyszenia dostarczają amerykański Jomt, krakowska gmina izraelicka, tudzież wkładki członków Stowarzyszenia. (Tyle zrobiła gmina izraelicka, a cóż zrobiła gmina krak. dla drobnego rękodzieła? przyp Red.)

O PODPISACH WEKSLA. Jeżeli podpis na wekslu umieściła inna osoba za wiedzą i zezwoleniem tamtej osoby, podpisując ją jej imieniem i nazwiskiem, to podpis ten jest ważny i podpisany odpowiada wekslowo. Nie potrzeba upoważnienia na piśmie. — (Orz. z 12 października 1927. III. Rw. 2519/27).

Sprawy gospodarcze.

PRACOWNIE RZEMIEŚLNIKÓW podlegają ochronie lokatorów. (Orz. z 23 marca 1927. III. Rw. 35/27 S.).

UREGULOWANIE HANDLU NA RATY. Jak słychać, w najbliższym czasie wydane zostaną przepisy regulujące sprawy handlu na raty, które przewidywać będą ustalenie maksimum rat, sprawę gwarancji, odsetek i t. d. Przekroczenie tych przepisów zagrożone będzie wysokiemi karami.

DLACZEGO RZĄD NIE UCHYLA REGLEMENTACJI PRZYWOZU. Korespondent bielski „Berliner Tagebl." donosi z Warszawy, że rząd polski głównie z tego powodu sprzeciwia się zniesieniu reglementacji przywozu, że obecna taryfa celna obejmuje zbyt mało pozycyj i dlatego nie nadaje się jako narzędzie ochrony celnej. Skutkiem tego, nawet po porozumieniu handlowem z Niemcami, rząd nie uchyli reglementacji, lecz uczyni to dopiero wtedy, kiedy wejdzie w życie nowa taryfa celna, będąca dopiero w opracowaniu. Nowa ta taryfa będzie obejmować przeszło 1.200 pozycyj, a nomenklatura celna będzie bardzo szczegółowa i dokładna. Nowa taryfa wejdzie prawdopodobnie w życie dopiero w jesieni i wtedy dopiero można oczekiwać uchylenia reglementacji przywozu. Potwierdzenia tej wiadomości dotychczas brak.

USTAWODAWSTWO OSZCZĘDNOŚCIOWE. Komisja międzyministerjalna ukończyła pracę nad rozporządzeniem wykonawczem do ustawy o kasach komunalnych oraz nad statutem wzorowym kas oszczędności. I rozporządzenie i statut ogłoszone zostaną w „Dzienniku Ustaw" w dniach najbliższych. Wszystkie dezyderaty zgłoszone przez Biuro zjazdów instytucyj oszczędnościowych, zostały uwzględnione.

W ten sposób kasy oszczędności będą mogły przystąpić do prowadzenia wszystkich operacyj oszczędnościowych i stosować wszelkie środki pomocnicze dla krzewienia idei oszczędności. W szczególności rozszerzony został zakres działalności kredytowej komunalnych kas oszczędności (będą one mogły udzielać kredytu hipotecznego, wekslowego, gwarancyjnego i t. d. — tak długo-, jak krótko-terminowego). Kasy otrzymają możność stosowania nowoczesnej techniki płatniczej (prawo wystawiania akredytyw, prowadzenia rachunków bieżących, czekowych, przekazowych, korespondencyjnych, zaś dla swego związku poręczającego nawet operacyj dewizowych).

STAN WKŁADÓW I OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE. Wkłady czekowe i oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w ciągu grudna o 25.7 milj. zł. do sumy 187.7 milj. zł., natomiast stan wkładów i lokat w Banku Gosp. Kraj. zmniejszył się w tym samym okresie czasu o 3 milj. zł. do sumy 582.7 milj. zł. Znaczny odpływ depozytów w prywatnych instytucjach bankowych w ciągu grudnia zaznaczył się zwlaszcza w Warszawie, co stoi w związku z wydatkami przedświątecznemi i większemi płatnościami podatkowemi.

PRZETARG PUBLICZNY.

Bank Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Katowicach rozpisuje niniejszem ofertowy pisemny przetarg publiczny na budowę własnego Gmachu Administracyjnego w Katowicach, przy ul. Mickiewicza, obejmujący roboty: ziemne, murarskie, kamieniarskie, betonowe i żelbetonowe, ciesielskie, blacharskie, dekarskie i szklarskie, z terminem składania ofert do dnia 4 lutego 1928 r. włącznie do godziny 12-ej.

Bliższe warunki przetargu umieszczone są w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego Nr. 1.

—o—o—

Jak kalkulować.

Kalkulować znaczy to samo, co obliczać. Kalkulacją więc nazywamy obliczanie kosztu przedmiotów wykonanych w warsztacie, a więc: kosztu własnego, ceny sprzedażnej, zysku i t. d.

Jeżeli właściciel zakładu wykonał w swym warsztacie jakiś przedmiot, to musiał on:

1) zakupić potrzebny materjał;

2) Wypłacić robotnikom należność za wykonaną pracę, czyli pokryć koszt robocizny;

3) obliczyć i dodać do powyższych pozycyj koszta ogólnej produkcji, które powstają podczas prowadzenia każdego interesu przemysłowego, czy handlowego (jak np. komorne, opał, zużycie narzędzi, dozorowanie robót i t. p.).

4) dodać do tego odpowiedni procent jako zysk dla siebie.

Trzy pierwsze pozycje razem zsumowane, to znaczy: koszt materjału, koszt robocizny i ogólne koszta produkcji stanowią koszt własny wykonanego przedmiotu.

Jeżeli zaś do kosztu własnego dodamy zysk, czyli zarobek, jaki chcemy otrzymać sprzedając ten przedmiot, to otrzymamy jego cenę sprzedażną.

Cena materjału nie jest zależną od właściciela zakładu rzemieślniczego, również i koszt robocizny jest od niego tylko w pewnym stopniu zależny. Natomiast ogólne koszta produkcji zależą głównie od umiejętności zorganizowania pracy, od oszczędnego prowadzenia warsztatu, od dobrego zmysłu kupieckiego właściciela i t. d.

Im większe będą koszta ogólne, tem drożej będzie kosztował wykonany przedmiot i tem mniejszy będzie zarobek przy cenach konkurencyjnych, gdyż koszt własny wypadnie większy. I naodwrót, przy mniejszych kosztach ogólnych właściciel będzie w stanie produkować taniej, a co za tem idzie współzawodniczyć z konkurencją.

PRZYKŁADY:

Sprowadziłem z Poznania 10.000 kg. mąki po 65 gr. Manko 100 kg. —W-a 30 dni.

List przewozowy	Zł.	125.00
Zwózka	Zł.	40.00
F-a płatna za 1 miesiąc	Zł.	6,500.00
— 2% skonta	Zł.	130.00
Koszta własne w gotówce	**Zł.**	**6,370.00**
Koszta własne za 9.900 kg. gotówką	Zł.	6,370.00
Za 1 kg. mąki —	Zł.	0'65
+ 5% koszta ogóln.	Zł.	0'64
Razem	**Zł.**	**0'69**
+ 10% zysku	Zł.	0'07
Sprzedano 1 kg. mąki	Zł.	0'76
+ 2% skonta	Zł.	0'01½
	Zł.	0'77½

za 1 kg. mąki, gdyby cenę sprzedaży zapłacono za te 10.000 kg. mąki po upływie terminu.

Za 100 kg. mąki żytniej	Zł.	62.00
Za 1½ kg. soli	Zł.	00.39
Robocizna	Zł.	05.04
Opał	Zł.	04.40
Koszta ogólne	Zł.	03.10
Razem	**Zł.**	**74.93**
+ 10% zysku	Zł.	07.49
	Zł.	**82.42**

Z tego wyprodukuje się 128 kg chleba. 82.42 zł. : 128 kg. = 64½ gr. za 1 kg. chleba.

(Powyższy przykład kalkulacyjny użyczył nam łaskawie znany działacz rzemieślniczy, mistrz Molicki).

Zebrania i zjazdy

RZEMIEŚLNICY KRAKOWSCY WOBEC WYBORÓW.

„Nowa Reforma“ z dnia 21 bm. komunikuje: „W dniu 19 stycznia b. r. w sali na Kotłowem odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich zawodów rękodzieła krakowskiego.

Bardzo licznie zebranych powitał prezes Izby rzemieślniczej, p. Piotr Kosobudzki, który treściwie przedstawił czynności i dotychczasowe uchwały Komitetu rzemieślniczego województwa krakowskiego, zawiązanego w dniu 18 grudnia 1927 r.

Przystąpiono do wyboru przewodniczącego i zastępców i na wniosek p. Andrzeja Różyckiego wybrano: Przewodniczącym Piotra Kosobudzkiego, prezesa Izby rzemieślniczej, zastępcami: p. cechmistrza cechu krawców W. Stankiewicza, p. cechmistrza rzeźników i masarzy Józefa Salawę, sekretarzem p. Cechmistrza szczotkarzy i powroźników p. Juliana Kudasiewicza. Nad sprawozdaniem p. prezesa Kosobudzkiego wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos: pp.: A. Różycki, Mistrzyński, Węgrzyn, Igliński, Wiadrowski, Stoch, Stankiewicz, Salawa, Parafiński. Wszyscy mówcy wskazywali na zupełne pominięcie tak w Sejmie jak i w Senacie reprezentantów stanu rzemieślniczego, co dla stanu, liczącego w Polsce 350 000 warsztatów i utrzymujących przeszło 800 000 pracowników, było i krzywdzącem i objawem wysokiej niesprawiedliwości społecznej.

Stan taki obecnie musi ustać i reprezentanci rzemiosła polskiego powinni stosownie do swojej wartości liczebnej, znaleść przynajmniej 26 reprezentantów w przyszłym Senacie i Sejmie.

Następnie uchwalono przystąpić do Ogólnego Komitetu Rzemieślniczego na województwo krakowskie i wybrano, jako delegatów do tego komitetu, pp.: Różyckiego, Tasieckiego, Iglińskiego, Parafińskiego, Zakulskiego, Jarosza i panią Pieniążkową. Wybrani wezmą udział w zebraniach pełnego Komitetu wojewódzkiego.

Na wniosek p. K. Węgrzyna uchwalono rezolucję: Zebrani rzemieślnicy krakowscy postanowili zwrócić się do Centralnego komitetu wyborczego Województwa krakowskiego, aby postawił i wprowadził do Sejmu i Senatu rzemieślników, którzy bezpośrednio najlepiej potrafią bronić swoich interesów i praw. Nadto zebrani w myśl uchwały, powziętej na III-im Zjeździe Izb Rzemieślniczych w dniu 10 kwietnia 1927 r. w Krakowie, ponownie swoją zgodę na współpracę z rządem marszałka Piłsudskiego, pod prezydentem Ignacym Mościckim — zadokumentowali.

Na wniosek p. Stankiewicza, wybrano obszerny Komitet wyborczy, do którego weszli wszyscy cechmistrze i ich zastępcy.

Ponieważ w ostatnim czasie ukazują się różne pisma, stworzone do rozbijania i wprowadzania w błąd ad hoc tylko na czas wyborów, rzemieślnicy krakowscy oświadczają publicznie, że jedynym organem bezstronnym wszystkich rzemieślników województw krakowskiego, lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego jest tygodnik „Wiadomości Rzemieślnicze“.

—o—o—

ZEBRANIE KOMITETU WYBORCZEGO RZEMIEŚLNIKÓW KRAKOWA I WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO NA „KOTŁOWEM“ W KRAKOWIE W DNIU 22 STYCZNIA 1928.

W niedzielę, dnia 22 stycznia 1928 roku odbyło się na „Kotłowem“ w Krakowie zebranie licznie przybyłych członków Komitetu Wyborczego Rzemieślników Krakowa i Woj. Krakowskiego: W zebraniu wzięli udział: Prezes Krakowskiej Wojewódzkiej Izby Rzemieślniczej, Piotr Kosobudzki. — Prezesi Powiatowych Związków Stowarzyszeń Przemysłowych: Aleksander Jankiewicz z Nowego Sącza. — Antoni Niedzielski z Tarnowa. — Piotr Bielewicz z Żywca. — Ludwik Wymiatałek z Białej. — Ludwik Batko z Wadowic. — Józef Chodorowicz z Nowego Targu. — Antoni Kmietowicz z Krynicy. — Antoni Józefowicz z Jasła. — Tomasz Kawa z Mielca. — Michał Gawiński z Oświęcimia. — Franciszek Zieliński z Bochni. — Kazimierz Burgiel z Dąbrowy. — Franciszek Szczeklik z Pilzna. — Stanisław Wymiatałek z Wieliczki. — Jan Kuzka, Prezes Cechu Wielkiego z Limanowej — oraz z Krakowa:

Przedstawiciele Komitetu Krakowskiego: Józef Salawa, cechmistrz rzeźników i masarzy, Wojciech Stankiewicz, cechmistrz krawców, Juljan Kudasiewicz, cechmistrz szczotkarzy

---

HENRYK GRUDZIŃSKI.

Potęga organizacji i jej współczesna amerykanizacja.

(Dokończ.) VII.

Nadszedł zatem już czas dojrzewania i nie wolno się łudzić, że ślepem eksperymentowaniem i czczem teoretyzowaniem dojść można do celu. — Dorobek organizacji światowej jest dziś już tak jasny i niedwuznaczny, że tylko warjat będzie się wysilał szukać nowych dróg i tylko niepoprawny dyletant ośmieszać się będzie teoretycznemi wykładami o naukowej organizacji pracy.

Jeżeli dokładnie cztery lata temu wygłosiłem z tego samego tu miejsca moje teoretyczne wywody i pomysły o encyklopedji psychotechnicznej — to nie łudzę się wcale i wiem, że dziś powtarzać te same ogólniki i frazesy teoretyczne byłoby anachronizmem, tak samo jak anachronizmem i niedorzecznością jest organizowanie w Polsce laikowych kursów psychotechnicznych i bawienie się przygodnych doktorów lub techników w poradnictwo zawodowe. Dziś w obliczu potęgi niesłychanie rozwiniętej organizacji, w amerykańskiem tego słowa znaczeniu, może być tylko mowa o normalnem wyszkoleniu psychotechnicznem, może być tylko mowa o wprowadzeniu do wszystkich szkół zawodowych przedmiotu obowiązkowego o naukowej organizacji pracy, może być tylko mowa o przymusowem zaprowadzeniu poradnictwa zawodowego przez fachowców, wyszkolonych zagranicą i oddających się tylko temu zawodowi, zwanemu w Ameryce „efficiency ingenier“.

Nareszcie należy zwrócić uwagę na niezmiernie doniosłe znaczenie naukowej organizacji w środowisku samych organizacji zawodowych. Jeżeli nasze społeczeństwo rozproszkowane jest partyjnie i rozpolitykowane w najrozmaitszych obozach w przeciwieństwie do Ameryki, gdzie istnieją właściwie tylko dwie partje: demokratyzm i republikanizm, to przypisać należy ten fatalny stan rzeczy w Polsce fatalnemu brakowi najelementarniejszego zrozumienia szeroko-światowych zasad organizacyjnych. Nie zmieni się ten stan rzeczy w Polsce dopóki nie dojrzeje Rzplita do normalnego traktowania organizacji jako przedmiotu specjalnych studjów, w specjalnych laboratorjach, instytutach i uniwersytetach. Polska jest żywym dowodem, że pierwsze zastosowanie znaleźć powinna naukowa organizacja w samych organizacjach.

Oby ten wynik logicznego rozumowania nad istotą potęgi organizacji i jej współczesnej amerykanizacji znalazł odpowiednie zrozumienie w rozwijających się polskich organizacjach i zrzeszeniach zawodowych.

KONIEC.

(Odczyt wygłoszony na Zjeździe 25-lecia Stow. Instalat. gaz. i wod. w Krakowie w dniu 27.XI — 1927 r.)

i powroźników, Stanisław Tasiecki, cechmistrz szewców, Wiktor Igliński, cechmistrz stolarzy, Piotr Parafiński, cechmistrz rymarzy i siodlarzy, Stanisław Zakulski, cechmistrz cieśli, Antoni Jarosz, cechmistrz kapeluszników i farbiarzy, Ludwika Pieniążkowa, cechmistrzyni modniarek i Karol Węgrzyn, Wiceprezes Koła Mieszczańskiego i mistrz malarski. — Zebrani uchwalili następujące rezolucje:

1) Delegaci, reprezentujący wszystkie Stowarzyszenia przemysłowe i rzemieślnicze Krakowa i Województwa Krakowskiego uchwalają przy wyborach do Sejmu i Senatu popierać listę Bloku Współpracy z Rządem pod warunkiem i tylko w tym wypadku, gdy Blok Współpracy z Rządem postawi na odpowiedniem miejscu swej listy państwowej przynajmniej jednego rzemieślnika z Województwa Krakowskiego w ten sposób, by jego wybór był bezwzględnie zapewniony.

2) Przeprowadzenie akcji wyborczej poruczono ściślejszemu Komitetowi wykonawczemu, do którego wybrano: Prezesem Piotra Kosobudzkiego, prezesa Izby Rzemieślniczej woj. Krakowskiego — wiceprezesami: Józefa Saławę, cechmistrza rzeźników i Wojciecha Stankiewicza, cechmistrza krawców, — sekretarzem: Juljana Kudasiewicza, cechmistrza szczotkarzy i powroźników, oraz Andrzeja Różyckiego, wiceprezesa Izby Rzemieślniczej, Stanisława Tasieckiego, cechmistrza szewców, Wiktora Iglińskiego, cechmistrza stolarzy, Piotra Parafińskiego, cechmistrza rymarzy i siodlarzy, Stanisława Zakulskiego, cechmistrza cieśli, Antoniego Jarosza, cechmistrza kapeluszników i farbiarzy, Ludwikę Pieniążkową, cechmistrzynię modniarek i Karola Węgrzyna, wiceprezesa Koła Mieszczańskiego. — Zebrani upoważnili ściślejszy Komitet do brania udziału w posiedzeniach Centralnego Komitetu wyborczego Woj. Krakowskiego, ewentualnie do postawienia osobnej listy kandydatów rzemieślniczych w okręgu Woj. Krakowskiego.

——o§o——

Kronika.

KOŁO MIESZCZAŃSKIE W KRAKOWIE urządza w dniu 11 lutego b. r. w salach na „Kotłowem" zabawę taneczną z kotyljonem. Sympatycy i przyjaciele Koła Mieszczańskiego, którzy przez przeoczenie zaproszenia może nie otrzymali, zechcą się zgłosić w godzinach wieczornych w lokalu Koła Mieszczańskiego, Kraków, ul. Jagiellońska 9, po zaproszenia. — Wobec licznych zapytań prostuje się, że ogłoszony w niektórych tut. pismach „Tradycyjny Bal Mieszczański" nie ma nic wspólnego z Kołem Mieszczańskim.

—o—o—

OPŁATEK. W dniu 8 bm. odbył się na Modrzejówce w Krakowie, opłatek zjednoczonych tamtejszych Stowarzyszeń. Znana ta kolonja robotnicza, przodująca Krakowowi, a rozporządzająca swoją kaplicą, salą teatralną, czytelnią i ochronką, utrzymuje ten piękny zwyczaj święcenia opłatka. Tego roku opłatek ten zaszczycił swoją obecnością J. E. X. Biskup Dr. Rospond. Wśród bardzo miłego nastroju, spędzono tych kilka miłych chwil, przy nader urozmaiconym programie.

Między gośćmi zauważyliśmy: Ks. Sapieżynę, Dr. Tomkowicza, Ks. Dr. Prof. Jarosińskiego, X. prof. Tomerę i innych.

Po opłatku podejmował J. E. X. Biskupa Dr. Rosponda, w swoim prastarym rodzinnym domu, p. Henryk Molicki, patron tamtejszego Stowarzyszenia Młodzieży.

ŚLUB CÓRKI ZNANEGO PRZEMYSŁOWCA. W Krakowie w kościele Marjackim Ks. Infułat Kulinowski w asystencji duchowieństwa pobłogosławił związek małżeński między p. Wiesławą Różycką, słuchaczką filozofji, córką znanego przemysłowca i wiceprezesa Izby Rzemieślniczej, Andrzeja Różyckiego, a p. Adolfem Kaźmirowiczem, właścicielem sklepu masarskiego we Lwowie. W czasie obrzędu zaślubin chór „Hasła" wykonał szereg pieśni. W uroczystości ślubnej uczestniczyli tłumnie przedstawiciele mieszczaństwa krakowskiego. Po uroczystości kościelnej, goście weselni byli podejmowani iście staropolską gościnnością w hotelu Francuskim, gdzie wygłoszono szereg toastów na cześć pary młodej i ich rodziców. W czasie uczty weselnej odczytano szereg telegramów, nadesłych od prezydenta Rollego i jego małżonki, Izby Rzemieślniczej w Krakowie, w Warszawie, Poznaniu i Lwowie.

—o—o—

WYBORY DO SĄDU ROZJEMCZEGO ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ W KRAKOWIE. W dniu 29 bm. odbędą się wybory do Sądu Rozjemczego Zakładu Ubezpieczeń w Krakowie. Upraszamy wszystkie stowarzyszenia do przesłania otrzymanych kartek wyborczych dla wyboru sędziów do rozstrzygania w ostatniej instancji sporów o świadczenia z tytułu ubezpieczenia od wypadków.

Termin nadsyłania kart wyborczych do Izby Rzemieślniczej w Krakowie do 27 stycznia br.

Karty te muszą być zaopatrzone własnoręcznym podpisem przedsiębiorcy, względnie jego pełnomocnika i muszą zawierać nazwisko przedsiębiorcy, rodzaj i miejsce przedsiębiorstwa, oraz liczbę zatrudnionych pracowników i robotników, gdyż w zależności od tej liczby oblicza się ilość głosów, przysługujących danemu zakładowi pracy.

—o—o—

FUNDACJA JAXA-CHRONOWSKICH.

W sobotę, 28 stycznia b. r. odbędzie się posiedzenie kuratorjum pow. fundacji, która przyzna stypendja dla młodzieży rzemieślniczej, celem umożliwienia jej wyjazdu zagranicę na kształcenie się.

—o—o—

Piśmiennictwo zawodowe.

O JĘZYK POLSKI W SŁOWNICTWIE RZEMIEŚLNICZEM. Zasłużona pod wielu względami dla rzemiosła polskiego instytucja „Muzeum Przemysłowe" ul. Smoleńsk 9. wydała nader użyteczną serję słowniczków, dla rozmaitych gałęzi rzemiosła polskiego, pióra inż. Karola Stadtmüllera. To bardzo tanie (po 50 groszy), a niezbędne wydawnictwo polecamy jaknajgoręcej PP. Starszym Cechu i wszystkim Mistrzom, wychowującym młodzież terminatorską. Jest bowiem najwyższy czas, by fachowe słownictwo rzemieślnicze oczyścić z chwastu barbaryzmów germanistyczn., które zwłaszcza w rzemiośle polskiem tak boleśnie przypominają jarzmo niewoli zaborczej.

Język polski nie jest tak ubogi, by nie posiadał własnych wyrazów dla wszystkich narzędzi rzemieślniczych Na co używać słowa „fajla", gdy mamy na to polski wyraz „pilnik", — na co nam „raszpla", gdy mamy „tarnik", — na co nam „majzla", gdy mamy „dłuto" i t. d. i t. d.

Trzeba wprawdzie przyznać, że „Poznańskie przoduje w piśmiennictwie zawodowem" („Głos Narodu" z 26 stycznia b. r.), ale z przykrością trzeba też sprawdzić, że przeważna część wychodzących tam pism zawodowych, wydawanych—co jest bardzo charakterystycznem — nie przez sfery rzemieślnicze, lecz przez ajencję reklamową pisane, są obrzydliwą polszczyzną, po prostu szwargotem niemieckim. Wszystkim tym pismom przedewszystkiem przydało by się najwięcej przestudjowanie tych słowniczków.

—o—o—

NOWE PISMO tygodniowe p. t.: „**Ziemia Stanisławowska**" pojawiło się z dn. 8 stycznia. Jest to organ klarujący się za rządem. Redakcja zaręcza, że nie jest to impreza wyborcza.

„**RĘKODZIEŁO I PRZEMYSŁ**", tygodnik r. IV, Nr 1 i 2 (obecnie organ Centrali Rej. Związku Rzem. Żydów w Polsce, na zach. Małop., Śląsk, i Zagł. Dąbrowskie, oraz Stowarzyszenia ręk. żyd. w Krakowie), o naszem piśmie podaje:

„Z przyjemnością witamy nowe czasopismo „Wiadomości Rzemieślnicze", tygodniowy organ oficjalny wojewódzkich Izb rzemieślniczych na Kraków, Lwów, Stanisławów i Tarnopol. Dotychczas ukazało się 5 numerów tego czasopisma, których treść przedstawia się nader zajmująco. Życzymy czasopismu „Wiadomości Rzemieślnicze" pomyślności i rozwoju dla dobra sprawy rzemieślniczej, która jemu napewno, jak i nam leży gorąco na sercu".

—o—o—

NOWA TARYFA POCZTOWA.

Prostując naszą notatkę z dn. 18 grudnia 1927 r., że nie przesyłka 5-io kgr., lecz 10-kilogramowa kosztuje z Wieliczki do Krakowa zł. 5., jesteśmy nadal zdania, że w obecnej taryfie jest pewna luka, mianowicie brak stopniowania odległościowego, co obywatela rozgorycza, a Skarb Państwa naraża na straty, bo z 10 kgr. pakunkiem można motorówką przejechać się z Wieliczki do Krakowa za pół ceny taryfy przesyłkowej.

—o—o—

HUMOR MIESZCZAŃSKI.

Działo się to w Krakowie, po wcieleniu Księstwa Krakowsk. w zabór austrjacki, gdy miasto nie posiadało jeszcze swego oświetlenia. Otóż generał austrjacki chcąc zaradzić temu przykremu brakowi, wydał wtedy rozkaz, że nie wolno mieszczanom wieczorem wychodzić na ulicę bez latarni w ręku. Mieszczanie zastosowali się do tego i chodzili z latarniami, ale... bez świec. Generał musiał więc wydać powtórny rozkaz, że latarnie mają być zaopatrzone w świece. Znowu posłuszny mieszczanin zastosował się do rozkazu, zaopatrując swą latarnię w świecę, ale... niezapaloną. Wściekły ze złości tedy generał musiał wydać ponowny rozkaz, że świece w latarniach mają być zapalone, ale wtedy żaden mieszczanin nie pokazywał się wieczorem na ulicy.

Wspierajcie Fundusz Prasowy!

Ceny ogłoszeń: 1/1 strona 200 zł., 1/2 strony 120 zł., 1/4 strony 60 zł. Drobne ogłoszenia 10 gr. za słowo.
Drukarnia Gronusia i Orłowskiego w Krakowie, ul. Stolarska 6,

II. SEKCJA SOCJALNA.

1) O Kasach chorych dla mistrzów — referował p. Inż. Słowik ze Lwowa.
2) Ubezpieczenia społeczne i związane z tą sprawą postulaty stanu rzemieślniczego — wypowie p. Inż. Król, Radca Izby Rzemieślniczej Województwa Krakowskiego i Wiceprezes Izby Rzemieślniczej Powiatu Krakowskiego.
3. O nowej ustawie ubezpieczeniowej — referuje p. Inż. Taub z Krakowa.

III. SEKCJA ORGANIZACJI ZAWODOWEJ.

1) O potrzebie organizowania spółdzielni kredytowych ściśle rzemieślniczych — wypowiedział p. Gustaw Pammer, Prezes Izby Rzemieślniczej we Lwowie.
2) Organizacje Cechów i Stowarzyszeń rzemieślniczych łącznie z poglądem na strukturę organizacyjną ogólną rzemiosła — wygłosił p. E. Grobelny, Prezes Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu.
3. O pismach zawodowych — referował p. K. W. Juszczak, syndyk Izby Rzemieślniczej w Poznaniu
4) Warsztaty rzemieślnicze w zakładach karnych i instytucjach o charakterze rządowym — wygłosił p. Piotr Bielewicz, Wiceprezes Izby Rzemieślniczej Województwa Krakowskiego i Prezes Powiatowego Związku w Żywcu.
5) Ustawa o zabezpieczeniu pretensji rzemieślników budowlanych — wygłosi p. Joachim Steinberg, Skarbnik Izby Rzemieślniczej Województwa Krakowskiego.
6) O zniesieniu ograniczeń w uprawnieniach mistrzów murarskich w Krakowie i Lwowie — wypowiedział p. Czechowicz, Cechmistrz Cechu murarzy.

IV. SEKCJA SKARBOWA.

1) Podatki, ich obciążenie stanu rzemieślniczego i związane z tą sprawą postulaty — referował p. Doniszewski, Wiceprezes Wojewódzkiej Izby Rzemieślniczej w Stanisławowie.

II. DZIEŃ ZJAZDU.

A. Przedpołudniem, godz. 10 — ciąg dalszy obrad w Sekcjach.
B. Popołudniu — 1. Wnioski wolne,
2. Uchwalenie rezolucji.

Prezes Izby Rzemieślniczej Województwa Krakowskiego Piotr Kosobudzki otworzył obrady Zjazdu następującem parzemówieniem:

Czcigodni Zebrani!

Na ostatnim Zjeździe Izb Rzemieślniczych odbytym dnia 20 września 1926 w Stanisławowie zapadła uchwała, aby następny Zjazd zwołać do Krakowa.

W wypełnieniu tej uchwały Krakowska Izba Rzemieślnicza zwołała na dzień dzisiejszy III-ci Zjazd Izb Rzemieślniczych zachodnich i południowych Ziem Polski, oraz Zrzeszeń Rzemieślniczych Mazowsza i Kresów, a mnie przypadł zaszczytny obowiązek otwarcia tego Zjazdu.

Na Zjazd ten zaproszone zostały delegacje Izb Rzemieślniczych Ziem południowych i zachodnich Polski a więc Wielkopolski, Pomorza, Górnego Śląska i Małopolski, jak również Powiatowe Związki Stowarzyszeń rzemieślniczo-przemysłowych Małopolski, oraz Zrzeszeń Rzemieślniczych Mazowsza i Ziem wschodnich.

Ponieważ Zjazd ten ma charakter wyłącznie gospodarczy, przeto pozwoliliśmy sobie dla zapoznania całego społeczeństwa z położeniem dzisiejszem rzemiosła i jego potrzebami. — zaprosić także dostojnych przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, jak również i przedstawicieli naszych Władz, oraz instytucji społecznych, naukowych i kulturalnych. Możemy się pochlubić, że najwidoczniej ze strony dostojnych Władz i wszystkich przedstawicieli sfer społecznych, naukowych, kulturalnych, finansowych, nasz Zjad spotkał się z zrozumieniem powagi rzeczy, skoro widzimy na zebraniu naszem licznych przedstawicieli tych sfer.

Z radością też w imieniu całego Zjazdu witam Pana Ministra Przemysłu i Handlu, który raczył łaskawie przybyć, by wziąć udział w naszych obradach i składam Mu jak najżywsze wyrazy podziękowania i za zainteresowanie się naszym Zjazdem i za trudy podróży, przyczem zapewniamy, że wszyscy doceniamy doniosłość i znaczenie uświetnienia Jego obecnością naszego Zjazdu.

Powagi naszemu Zjazdowi nadaje także obecność przedstawicieli naszego Czcigodnego kapłaństwa i Władz. To też z serca dziękując za uświetnienie naszego Zjazdu, Ich przybyciem, witam z radością Eminencję Księcia Metropolitę Arcybiskupa Krakowskiego! Witam przedstawicieli Województwa z Panem Wojewodą na czele! — Witam naszę przezacną armję polską, której reprezentanci na sali się znajdują, a to komendanta miasta pułkownika Kostrzewskiego i pułkownika 20 p. piechoty t. j. Dzieci Krakowskich p. Kruk-Schustera.

Witam dalej przedstawicieli Senatu i Sejmu, przedstawicieli naszego miasta, przedstawicieli Uniwersytetu Jagiellońskiego, przedstawicieli najwyższej sądowej instytucji i wszystkich innych czcigodnych przedstawicieli tak władz jak uczelni, oraz bankowości i innych instytucyj, którzy raczyli łaskawie zainteresować się naszym Zjazdem,

Witam także przedstawicieli Przemysłu i Handlu, a szczególniej z żywem uczuciem przedstawicieli Izby Handlowej i Przemysłowej tak z Krakowa, jak ze Lwowa, a to tembardziej, że obie te instytucje były naszemi sojuszniczkami w budowie projektu ustawy przemysłowej, koło której to pracy odnośnie do przepisów tyczących się rzemiosła jeden z pierwszych P. Prezydent Epstein zajął natychmiast zdecydowane stanowisko popierania naszego stanu.

W końcu witam czcigodnych braci rzemieślników, którzy przybyli zadając sobie tyle trudu. Tak liczna ich obecność na Zjeździe, świadczy najlepiej o wielkiem zainteresowaniu własnemi sprawami, a także o celowości naszego Zjazdu.

Witam zatem reprezentantów Izb i Zrzeszeń Rzemieślniczych przybyłych z Mazowsza, Wielkopolski, Pomorza, Górnego Śląska, Województw Ziem wschodnich, Lwowa, Stanisławowa, Tarnopola i Kresów a także i naszego Województwa Krakowskiego, a wszystkim obecnym składam cześć za poniesione trudy, szczególniej przedstawicielom Władz, zwłaszcza Panu Ministrowi Przemysłu i Handlu, na którego całe nasze rzemiosło liczące około 320.000 warsztatów w Polsce, ma oczy zwrócone, widząc w Panu Ministrze opiekuna zgnębionego w dzisiejszych czasach rzemiosła, które pragnie się dźwignąć i swoją pracą dopomóc do odbudowy Państwa, aby swej Ojczyźnie przywrócić dawną świetność, jaką promieniała.

Przyjechali Panowie do prastarej stolicy Polski, do dawnej stolicy Piastów i Jagiellonów, którzy w dawnych czasach darzyli stan rzemieślniczy licznemi przywilejami, a których dowody do dnia dzisiejszego przetrwały w przechowaniu naszem i którymi nasz stan rzemieślniczy się szczyci. Przywileje te przechowane są jako dowód łask Rządu Polskiego, i nie mam żadnej wątpliwości, że i nowo odbudowana Polska wejdze na te same tory i otoczy stan rzemieślniczy tą samą łaską, jakiej dawna Polska mu nie skąpiła.

Zapewniamy zaś z całego serca, że rzemiosło i stan mieszczański, który był zawsze wiernym Rzeczypospolitej Polskiej, wiernym pozostanie z niezmiennem uczuciem i w radosnem uczuciu dożycia chwili odzyskania naszej państwowości wznoszę okrzyk: „Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska, oraz Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki niech żyje!"

Zebrani z zapałem wznieśli trzykrotnie ten okrzyk.

Zebrani na Zjeździe mowcy wielokrotnie mowę przerywali oklaskami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

(Dalszy ciąg).

IZBA RZEMIEŚLNICZA POZNAŃ.

Jewasiński Władysław — Prezes Izby.
Juszczak K. Wawrzyszyn — Syndyk Izby.
Staszak Józef — Członek Zarządu Izby.
Gąsiorkiewicz Józef — Członek Zarządu Izby.
Wolsztyniak Józef — Członek Zarządu Izby.
Ruciński Stefan — Dyrektor Kasy Rękodzielniczej w Poznaniu.
inż. Namysł Eweryst — Dyrektor Kasy rękodzielniczej w Poznaniu.

IZBA RZEMIEŚLNICZA STANISŁAWÓW.

Dąbrowski Włodzimierz — Prezes Izby.
Doniszewski Marcin — wiceprezes Izby.
Haubenstok Maurycy — skarbnik.
Scherer Juljan — sekretarz.
Dr. Walisch Hugo — kierownik biura.

IZBA RZEMIEŚLNICZA TARNOPOL.

Olszański Stanisław — Prezes Izby.
Dr. Sawicz A. — instruktor Stowarzyszeń przem. i rzem.

IMIENIEM ZWIĄZKU RZEMIEŚLNIKÓW CHRZEŚCIJAN Z WARSZAWY.

Marjański Franciszek — Prezes Związku.
Czyński Józef — wiceprezes Związku.
Weber Henryk — Prezes Cechu Rzeźników i Wędliniarzy Woj. Warsz.
Pieniążkiewicz Władysław — skarbnik i dyr. Kasy.
Bieńkowski Erazm — sekretarz.
Brudzyński Feliks — starszy Cechu Fryzjerów.
Buricki Wacław — członek Zarządu.
Mencel Jan — członek Zarządu.
Aniołowicz Feliks — członek Zarządu.

ZWIĄZKI STOWARZYSZEŃ RĘKODZIELNICZYCH.

Biała.
Wymiatałek Ludwik — Prezes Powiatowego Związku.
Drewniak Antoni — członek Zarządu.

Będzin.
Otto Sztange — Starszy Cechu Murarzy.

Bochnia.
Zieliński Franciszek — Radca Krakowskiej Izby Rzemieślniczej.

Dąbrowa Górnicza koło Tarnowa.
Malewski Antoni — Starszy Cechu Murarzy.
Burgiel Kazimierz — Radca Izby Rzemieślniczej Woj. Krakowskiego.

Jasło.
Józefowicz Antoni — Radca Izby Rzemieślniczej Woj. Krakowskiego.

Łańcut.
Lazarewicz Jan — Członek Zarządu.

Mielec.
Kawa Tomasz — Radca Izby Rzemieślniczej Wojew. Krakowskiego.

Nowy Sącz.
Jankiewicz Aleksander — Prezes Powiatow. Związku.
Kmietowicz Stanisław — członek Zarządu.

Nowy Targ.
Chodorowicz Józef — Radca Izby Rzemieślniczej Woj. Krakowskiego.

Oświęcim.
Gawiński Michał — Radca Izby Rzemieślniczej Woj. Krakowskiego.

Sanok.
Prezes Stowarzyszenia Rękodzielników.

Tarnów.
Niedzielski Michał — Prezes Izby Stowarzyszeń Rękodzieln. Przem.
Linczewski Ferdynand — członek Zarządu.
Kleinhändler Herman — członek Zarządu.

Wadowice.
Batko Ludwik — Prezes Powiatowego Związku Stowarzyszeń Przem. i Rękodzieln.

Żywiec.
Bielewicz Piotr — Prezes Powiatowego Związku Stowarzyszeń Przem. i Rzemieśln.
Moliński Andrzej — Członek Zarządu.

Częstochowa.
Miszczak Kazimierz — Wiceprezes Towarz. Rzem.

Olkusz.
Kowalski.

Przemyśl.
Janicki Karol — mistrz fryzjerski oraz prezes Powiatowego Związku.

Rzeszów.
Inż. Szajnoch Józef — Prezes Powiatowego Związku.

Sosnowiec.
Inż. Kaleński — Prezes Towarzystwa Rzemieśln.
Dworakowski A. — Wiceprezes.
Rutkiewicz — Członek Zarządu.
Wałkowski — Członek Zarządu.
Kubicki Józef — Starszy Cechu Murarzy.
Górecki Jan — Podstarszy Cechu Murarzy.
Bednarek Jan — mistrz murarski.
Szymański Feliks — mistrz murarski.

Wieliczka.
Fryt Franciszek — Członek Zarządu.
Flak — Członek Zarządu.
Bąbała Stanisław — Członek Zarządu.

Wilno.
Czyż — Starszy Cechu Rzeźników i Masarzy, oraz Związek Cechów wileńskich. — Poza tem Cech Piekarzy w Warszawie i Związek Polskich Rzemieślników w Katowicach reprezentowane były przez swoich delegatów.

PORZĄDEK DZIENNY ZJAZDU BYŁ NASTĘPUJĄCY:

I. DZIEŃ ZJAZDU.

A. Przedpołudniem, godzina 10. Miejsce zebrania w sali Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń przy ul. Basztowej l. 8, I. piętro.

1. **Zagajenie** i powitanie przedstawicieli Rządu, Województwa i Władz autonomicznych, oraz uczestników Zjazdu przez Prezesa Izby Rzemieślniczej Województwa Krakowskiego p. Piotra Kosobudzkiego.
2. Wybór Prezydjum Zjazdu.
3. Sprawozdane ze stosunków rzemieślniczych za czas od ostatniego Zjazdu złożył Prezes Izby Rzemieślniczej Województwa Krakowskiego p. Piotr Kosobudzki.
4. Przemówienie Inż. Henryka Mianowskiego, Posła na Sejm R. P. o nowej ustawie przemysłowej.
5. Wybór czterech Sekcyj.

B. Popołudniu — obrady w Sekcjach.

I. SEKCJA SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO.

1) Szkolnictwo zawodowe — referował p. Dudkowski Antoni, syndyk Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy.
2) Ustawa dla młodocianych — wygłosił p. K. W. Juszczak, syndyk Izby Rzemieślniczej w Poznaniu.
3) O bursach rzemieślniczych — wypowiedział p. Aleks. Jankiewicz, wiceprezes Izby Rzemieślniczej Województwa Krakowskiego i Prezes Powiatowego Związku w Nowym Sączu.
4) Szkoły zawodowe dla mistrzów przemysłu budowlanego — wygłosi p. Czechowicz Stanisław, cechmistrz Cechu murarzy.